



Marek Jastrzębski

ORCID: 0000-0002-0707-8818

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Humanistycznych

Świat uczonych w dziele Jana Amosa Komeńskiego: *Labirynt świata i raj serca* i płynące z niego przesłanie do współczesnego świata nauki i edukacji

The world of scholars in the work of John Amos Comenius: *Labyrinth of the World and the Paradise of the Heart* and the message it sends to the contemporary world of academia

DOI: 10.34739/szk.2021.08.10

Streszczenie: Niniejszy artykuł wpisuje się w nurt odczytywania znaczenia twórczości Jana Amosa Komeńskiego dla współczesności. Autor bada *Labirynt świata i raj serca*, unikatowy literacki utwór czeskiego uczonego. Celem artykułu jest ukazanie obrazu świata uczonych przedstawionego w rzeczonym dziele, aby w efekcie wydobyć z niego przesłanie dla współczesnego świata nauki i edukacji. Choć Komeński wiele swoich dzieł poświęcił projektowi przebudowy świata nauki i edukacji, to jednak badany utwór jest bardziej alegoryczną opowieścią krytykującą kondycję świata uczonych niż projektem jego reformy. W niniejszym artykule autor decyduje się, aby nie dopełniać owej krytycznej wizji tym, czego można się dowiedzieć z innych utworów Komeńskiego, a zamiast tego skupić się jedynie na samym obrazie świata uczonych, przedstawionym w badanym dziele. W efekcie autor dochodzi do wniosku, że najważniejsze przesłanie do współczesnego świata nauki i edukacji, jakie płynie z *Labiryntu świata i raj serca*, to wołanie o odnowę moralno-duchową.

Słowa kluczowe: Jan Amos Komeński, *Labirynt świata i raj serca*, świat uczonych, literatura traktatowa, proza beletrystyczna, opowieść alegoryczna

Abstract: This paper is part of the trend of reading the relevance of the works by John Amos Comenius for modern times. The author examines *Labyrinth of the World and Paradise of the Heart*, a unique literary work by the Czech scholar. The article aims to present the image of the world of scholars presented in the mentioned work and expose its message for the contemporary academic world. Although Comenius devoted many of his works to the project of transforming the world of academia, the examined work is rather an allegorical story criticising the condition of the scholars' world than a project of its reform. In this article, the author chooses not to complement this critical vision with what can be learned from Comenius' other works, and instead focuses only on the very picture of the world of scholars presented in the work under study. As a result, the author concludes that the most important message to the contemporary world of academia from *Labyrinth of the World and Paradise of the Heart* is a call for a moral-spiritual renewal.

Keywords: John Amos Comenius, *The Labyrinth of the World and the Paradise of the Heart*, world of scholars, treatise literature, prose fiction, allegorical story

Przedmiot badań (słowo wstępne)

Jan Amos Komeński jest niewątpliwie ważną postacią świata nauki i edukacji XVII wieku. Określany bywa „ojcem nowoczesnej pedagogiki” (Suchodolski, 1979: 42), a nawet „humanistą wszechczasów” (Sitarska, 2012: 147). Można go też zasadnie nazwać twórcą dydaktyki, prekursorem teorii wychowania, wnikliwym filozofem, politologiem (Richter, 2016: 24). Jak zauważa Wojciech Sroczyński, w zasobach leksykalnych oraz w pedagogicznej literaturze naukowej określa się go mianem „wielkiego uczonego – pedagoga, filozofa, teologa, (...) protestanckiego myśliciela i reformatora ówczesnego szkolnictwa” (Sroczyński, 2016: 37). Należy zatem zgodzić się z Andrzejem Borkowskim, który określa go „*cudownym dzieckiem* epoki baroku, który w swych dziełach dążył do poznawczej pełni (...)” (Borkowski, 2019: 187).

Waga Komeńskiego dla świata nauki i edukacji transcenduje jednak wymiar epoki baroku i sięga współczesności. Dowodem tego są choćby liczne teksty powstające na ten temat w ramach „Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych”. Niniejszy artykuł wpisuje się w ów nurt odczytywania znaczenia twórczości Comeniusa dla współczesności. Nie będziemy się jednak zajmowali całością jego twórczości – byłby to zbyt obszerny temat, jak na ramy niniejszego tekstu – a jedynie jego literackim utworem *Labirynt świata i raj serca*, który jest unikatowy wśród dzieł Komeńskiego (Borkowski, 2015: 139). Naszym celem jest zbadanie obrazu świata uczonych przedstawionego w rzeczonym dziele, aby w efekcie wydobyć z niego przesłanie dla współczesnego świata nauki i edukacji.

Choć Komeński wiele swoich dzieł poświęcił zarysowaniu reformy świata nauki i edukacji, to jednak *Labirynt świata* w istocie nie jest jednym z nich. Utwór ten jest bowiem bardziej alegoryczną opowieścią krytykującą kondycję świata uczonych (choć nie tylko) niż projektem jego reformy. Nie oznacza to, co prawda, że nie znajdziemy w owym dziele przesłania do świata nauki i edukacji. Znaczy to tyle, że nacisk położony jest w nim bardziej na krytykę niż na przedstawianie szczegółowych rozwiązań. W niniejszym artykule nie będziemy starać się dopełnić owej krytycznej wizji projektami reform nauki i edukacji przedstawionymi w innych dziełach Komeńskiego (poza pojedynczymi odwołaniami koniecznymi do interpretacji treści utworu). Zamiast tego zastanowimy się, jakie przesłanie dla współczesnego świata nauki i edukacji płynie z samego obrazu świata uczonych przedstawionego w *Labiryncie świata*. W niniejszych badaniach opieramy się głównie na polskiej edycji dzieła z 1914 roku (Komeński, 1914).

Charakterystyka i wymowa dzieła

Labirynt świata i raj serca jest najbardziej literackim dziełem Komeńskiego. Zdaniem Andrzeja Borkowskiego jest to utwór, którego potencjał wyraza zarówno ponad literaturę czeską XVII wieku, jak i późniejsze osiągnięcia samego autora (Borkowski 2015: 139). Utwór pochodzi z 1623 roku¹, opisuje sytuację społeczno-ideologiczną ówczesnej Europy (Bieńkowski, 1998: 10) i jest rzeczywiście unikatowy. Zofia Tarajło-Lipowska twierdzi, że wywodzi się on z literatury traktatowej, ale dzięki zastosowaniu metod beletryzujących czytelnik odbiera go jako prozę beletrystyczną. Zdaniem Manfreda Richtera dzieło to należy zakwalifikować jako opowieść alegoryczną (Richter, 2016: 72). Jednocześnie, można też odbierać *Labirynt świata* jako antyutopię albo nawet jako pierwsze czeskie dzieło fantastyczno-naukowe (Tarajło-Lipowska, 2010: 65). Józef Magnuszewski zauważa, że przy oczywistych związkach z tradycją humanistyczną, posiada on cechy dzieła barokowego (Magnuszewski, 1973: 91).

Narrator w pierwszych słowach informuje czytelnika, że jako dorastający młodzieniec wyruszył w podróż po świecie, aby przyjrzeć się uważnie różnym jego wymiarom, zanim zaangażuje się w działalność praktyczną i aktywnie opowie się po właściwej stronie, co do której niełatwo się zdecydować, albowiem „różne są w świecie stany, rządy, powołania, prace i przedsiębiorstwa” (Komeński, 1914: 7). Istnieje analogia pomiędzy osobistym losem młodego Komeńskiego a faktami opisanymi w owym wstępie. Od wczesnej młodości w zasadzie całe jego życie było ciągłą tułaczką, z doświadczeń której z pewnością skorzystał, pisząc swoje dzieło. Zanim opublikował *Labirynt świata*, przewędrował wszak dużą część Europy. Możemy zatem założyć, że głos narratora w dużym stopniu utożsamia się ze stanowiskiem autora.

Zdający relację z wędrowki nazywa siebie „Pielgrzymem” (*Poutník*). Po wyjściu z domu otrzymuje on dwóch doradców, którzy mają go oprowadzić po świecie. Jeden z nich, mieniący się wodzem, nazywa się „Wszystkowiedz” z przydomkiem „Wszędybył” (*Všezvěd Všudybud*) i jest człowiekiem „(...) prędkiego chodu, ruchliwych oczu, biegłej wymowy” (Komeński, 1914: 8). Wędrowiec dowiaduje się od niego, że światem rządzi królowa, której na imię Mądrość (*Moudrost*), ale przez niektórych przezywana jest Marnością (*Marnost*). Drugi doradca określa siebie jako tłumacza w służbie Mądrości, Królowej świata. Jego powinnością w świecie stworzonym jest nauczanie „(...) jak się co w świecie rozumieć powinno” (Komeński, 1914: 8), a jego imię to Omamienie (*Mámení*).

¹ Tekst został napisany w 1623 roku, natomiast jego pierwsze wydanie miało miejsce w 1631 roku w Lesznie.

Postacie doradców to interesujący element konstrukcji utworu, albowiem to oni wprowadzają Pielgrzyma w świat, to oni kuszą go do zdecydowania się na jakąś rolę w nim, i wreszcie to oni próbują niejako filtrować to, co i w jaki sposób on postrzega. Doradcy wyposażają go w magiczne rekwizyty. Od Wszystkowiedza-Wszędybyła Pielgrzym otrzymuje uzdę, uszytą „z rzemienia ciekawości”, której wędzidła zrobione są z żelaza „upartości w przedsięwzięciach”. Wędrowiec wyciąga stąd wniosek, że to, co sprawiło, że ruszył w wędrówkę poprzez świat, to nie wybór wolnej woli, ale jakaś siła, która nim zawładnęła, dokładniej mówiąc: ciekawość i niespokojność umysłu (Komeński, 1914: 12-13). Można zatem rozumieć postać Wszędożyła jako alegorię wewnętrznej dyspozycji umysłu ludzkiego do poszukiwania sensu i spełnienia w świecie zewnętrznym. Drugi rekwizyt otrzymuje natomiast Pielgrzym od Tłumacza-Omamienia – są to specjalne, magiczne okulary. Ich szkła zrobione są z „domniemania” (*domněni*), a ich oprawki z rogu zwanego „zwyczajem” (*zvyk*) (Komeński, 1914: 13; Komensky, 1958: 19). Można zatem przypuszczać, że Tłumacz jest personifikacją sił, które sprawiają, iż wierzymy, że świat jest taki, jakim się go zwyczajowo przyjmuje w społeczeństwie. Jesteśmy niejako omamieni tym, jak przedstawiono nam świat, wierzymy w przyjęte powszechnie opinie. Chodzi jednak zwłaszcza o wiarę w to, że świat jest taki, jakim być powinien. Omamienie wyjaśnia swoją rolę następująco: „Jestem tłumaczem w służbie Mądrości, Królowej świata. Mam polecenie, abym nauczał, jak się co w świecie rozumieć powinno” (Komeński, 1914: 11). Możemy zatem przyjąć, że Tłumacz występuje jako propagandysta, jest, w pewnym sensie, wewnętrznym głosem wiary w narzucającą się nam społecznie propagandę. Okulary, które zakłada Pielgrzymowi, stanowią filtr, przez który widzi się świat nie takim, jaki jest, ale jaki powinien być bądź też jaki widzi się go zwyczajowo.

Utwór Komeńskiego jest zapisem wędrówki, która rozpoczyna się wyjściem z domu (na końcu okaże się on „rajem serca”), a potem wiedzie poprzez świat nazywany „labiryntem”. Z owego labiryntu Pielgrzym wydostaje się dopiero w obliczu rozpaczliwego wołania o łaskę Boga. Słyszy wówczas w sobie jego głos: „Nawróć się, skąd wyszedłeś, do domu serca swego i zamknij za sobą drzwi jego” (Komeński, 1914: 127). Następnie narrator opisuje, jak zrywa ze światem zewnętrznym i duchowo wstępuje do wnętrza swojego serca. Tam wreszcie odnajduje z dawną poszukiwany spokój, ciszę i Chrystusa, który prowadzi go przez mistyczny proces oświecenia duchowego. W zakończeniu narrator, w słowach pełnych modlitwy, pisze, że w wyniku przemienienia, jakiego doznał dzięki łasce Najwyższego, może przebywać teraz w świecie, nie tracąc zarazem łączności z domem swego serca, który jest też

miejszem spotkania z Bogiem. W ostatnich słowach autor wysławia Boga i prosi go o nieustanną obecność w jego życiu.

Ogólny opis świata uczonych w *Labiryncie świata i raju serca*

Ukazując świat uczonych w *Labiryncie świata*, Komeński rozpoczyna, w dziewiątym rozdziale, od ogólnego zarysu. Zanim wraz z Pielgrzymem zaczniemy zwiedzać ulicę uczonych, jego przewodnicy rysują obraz idealny świata nauki – tego, czym powinna być, czym powinna nęcić zainteresowanych nią. Jak twierdzi Tłumacz, dzięki zajmowaniu się nauką „człowiek śmiertelny stanie się podobnym Bogu nieśmiertelnemu wszystkowiedzącemu, bo pozna i zbada, co jest na niebie, na ziemi, w przepaściach”. (Komeński, 1914: 40) Aktywność społeczności uczonych ma więc na celu poznanie wszystkiego, chociaż, jak przyznaje przewodnik Pielgrzyma, „(...) tej znajomości, co jest szczerą prawdą, w zupełnej mierze nigdy nie dostąpi” (Komeński, 1914: 40).

Świat uczonych w *Labiryncie świata* prezentowany jest jako odseparowany od reszty świata i niedostępny dla większości społeczeństwa. Wchodzi się do niego specjalną bramą (długą, wąską i ciemną), a przejścia pilnują uzbrojeni strażnicy. Chociaż wielu młodych ludzi chciałoby być częścią owego świata, na wejściu do niego czeka ich trudny egzamin. Surowo oceniany jest ich stan przydatności do stanu uczonych – chodzi zwłaszcza o zdrowie, zdolności intelektualne, wytrwałość, cierpliwość i majątność (Komeński, 1914: 41). Nawet spełnienie przytoczonych wymagań nie zapewnia jeszcze automatycznie możliwości bycia częścią świata uczonych. Umożliwia jedynie rozpoczęcie procesu kształcenia. Komeński opisuje go natomiast jako wyjątkowo trudny, można wręcz powiedzieć okrutny dla potencjalnego adepta: „Pięść, wskazówki, pręty, różgi na licach, na twarzy, na grzbiecie, na zadkach dały się odczuć, aż się krew łała, pręgi się pokazywały, szramy i sińce się odbijały” (Komeński, 1914: 41-42). W efekcie wielu studentów rezygnuje na tym etapie albo zostaje odrzuconych.

Następnie dowiadujemy się, że na „ulicę uczonych” składają się cztery różne drogi: filozofia, medycyna, prawo i teologia, które prowadzą na wspólny plac², przy którym znajduje się skarbnica świata uczonych, czyli biblioteka, „składy mądrości”, jak mówi o nich autor ustami Tłumacza, które zawierają

² Podział ten odnosi się oczywiście do ówczesnego Komeńskiemu podziału nauk. Z perspektywy przesłania dla współczesnego świata nauki i edukacji ów podział nie jest istotny, gdyż autor *Labiryntu świata* krytykuje nie tyle sam sposób dzielenia nauk, co pewne grzechy, które pojawiają się zarówno w poszczególnych dziedzinach, jak też tych typowych dla nauki w ogóle. Ze względu na charakter niniejszego tekstu koncentrujemy się tutaj głównie na owych uniwersalnych grzechach nauki, dlatego też staramy się tutaj przedstawić przede wszystkim to, co typowe dla świata uczonych w ogóle.

„lekarstwa na rany umysłu” (Komeński, 1914: 43). Ponieważ Tłumacz występuje tutaj niezmiennie w roli propagandy, rozumiemy, że tym właśnie powinien być zbiór wiedzy naukowej i tym mógłby się wydawać, patrząc poprzez „okulary omamienia”, jednak rzeczywisty obraz skarbnicy świata uczonych odbiega od ideału.

Na czytanie książek, nabywanie wiedzy należy spojrzeć szeroko jako na proces kształcenia i nabierania mądrości, gdyż – zdaniem słynnego czeskiego uczonego – mądrość jest nie tylko zbiorem cząstkowych informacji o świecie, ale również ich systemowym wyjaśnieniem (Borkowski, 2020: 182). Toteż przywiązywał on dużą wagę do książek, które powinny służyć powszechnemu kształceniu wrodzonych zdolności (Sitarska, 2014: 356). W *Labiryncie świata* Komeński opisuje czytanie książek alegorycznie, odwołując się do skojarzeń kulinarnych. Wiedzę zatem „przyswajamy” kosztując jej smak i trawiąc jej zawartość³. Nie sam proces przyswajania wiedzy jest najprzyjemniejszą częścią tego zjawiska (dominuje w nim smak gorzki bądź kwaśny), ale jego efekty (wtedy wszystko obraca się w słodkość). Niemniej jednak istotą tego zjawiska jest przemiana, jaka zachodzi wówczas w człowieku. Jak pisze Komeński, od czytania dobrych książek oczy jaśnieją i świecą, czytelnik staje się radosny, a jego mowa wyraźna (Komeński, 1914: 43). Innymi słowy, dzięki nabywaniu wiedzy z książek, stajemy się „lepszą wersją samych siebie”, ewoluujemy, realizujemy swój ukryty potencjał.

Niestety, nie zawsze dobrze korzystamy z książek, a poza tym książki, które znajdujemy w świecie uczonych, nie zawsze są dobrym „pożywieniem” dla człowieka. W związku z tym ci, którzy robią z książek niewłaściwy użytek, cierpią zamiast się rozwijać, tracą zmysły zamiast być wzbogaconymi intelektualnie, a nawet umierają zamiast nabywać życiodajnej siły (Komeński, 1914: 43-44). Kolejny problem, na jaki wskazuje autor *Labiryntu świata*, to traktowanie książek w kategoriach prestiżu posiadania, a nie przywileju bycia wzbogaconym ich treścią. Oczywiście, wiązać to należy z tym, że książki były w czasach Komeńskiego bardzo drogie, a dostęp do nich mocno ograniczony. W związku z tym posiadanie bogatej biblioteki musiało budzić podziw, a nawet zazdrość, zwłaszcza w środowisku naukowców.

W dzisiejszych czasach dostęp do wiedzy jest niemal nieograniczony, a prestiż książki jako takiej mocno podupadł, a zatem okoliczności zmieniły się w sposób diametralny. Niemniej jednak nie wydaje się, żeby świat współczesnej nauki i edukacji był całkowicie wolny od grzechu powierzchownego

³ Uczni przechadzają się po bibliotece, podchodzą do szaf, wyciągają szkatułki (książki), wybierają poszczególne kawałki, wyrrywają, wkładają do ust i trawią, powoli przeżuwać (Komeński, 1914: 43).

podejścia do kształcenia, wiedzy i nauki, jako jedynie prestiżu społecznego. Prestiż ten wiąże się zresztą nie tylko z posiadaniem określonych dzieł, ale również z byciem ich autorem. Komeński, portretując świat uczonych, pisze o tym, że niektórzy kopiują treści różnych autorów kompilując je w taki sposób, „(...) żeby ludzie mogli myśleć, że to nowy wyrób” (Komeński, 1914: 46). Plagiat jest również plagą i współczesnego świata nauki.

Z powyższym problemem wiąże się też zjawisko produkowania dzieł naukowych na ilość, a nie na jakość. W *Labiryncie świata* książki obrazowo nazywane są lekarstwem, ale przy ich niewłaściwej treści owoc przyjęcia takiego medykamentu nie mógłby być dobry. Jak pisze Komeński: „(...) im kto więcej do siebie tego lekarstwa wlewał, tem więcej się dusił, tem więcej dławiał, bladł, chwiał się, upadał”. Obok tego, zjawisko nadprodukcji dzieł świata nauki – diagnozuje słynny czeski uczyony – wiąże się również z przesunięciem akcentu w wysiłku uczonych z poszukiwania prawdy na usiłowanie sprzedania własnych książek (Komeński, 1914: 47). Dodatkowo, wiele książek niszczy, gdyż jest ich po prostu za dużo i są miernej jakości.

Relacje pomiędzy uczonymi

Zjawiskiem, na które warto zwrócić uwagę w kontekście opisu świata uczonych w *Labiryncie świata i raju serca*, są stosunki pomiędzy członkami świata Akademii. Wydaje się bowiem, że ostrze krytyki autora owego dzieła jest wyjątkowo bezlitosne wobec podziałów i wzajemnej niechęci panujących w kręgu tej warstwy społeczeństwa. Komeński zauważa, że mieszkańcy ulicy uczonych najwięcej energii poświęcają w istocie na wzajemne zwalczanie się, jak mówi: „Im kto uczeńszym sam siebie mienił albo przez innych był uważany, tem więcej siebie od innych odróżniał, tudzież wokoło siebie szermował, bił, rzucał, strzelał” (Komeński, 1914: 48). Tłumacz przekonuje, że rywalizacja pomiędzy członkami świata nauki jest w istocie narzędziem ich doskonalenia się⁴, ale Komeński słowami Pielgrzyma taki argument zbija w sposób następujący: „przecież ja krew widzę i rany i gniew i zbójceją jednych do drugich nienawiść” (Komeński, 1914: 48). Orężem jest tutaj co prawda głównie słowo, pióro i papier, ale okrucieństwo środowiska uczonych wcale nie jest mniejsze niż w innych grupach społecznych, a może nawet większe. Autor *Labiryntu świata* zauważa drwiąco, że najbardziej atakowani są umarli, ponieważ nie mogą się już bronić.

Nadmiar rywalizacji w świecie uczonych prowadzi do daleko idących podziałów, w efekcie których nie poszukiwanie prawdy jest istotne, a zwal-

⁴ Tłumacz wypowiada do Pielgrzyma następujące słowa: „Synu mój (...) oni się takim sposobem ostrzą” (Komeński, 1914: 48).

czanie przeciwnika. To zaś kończy się tym, że nie ma zgody między uczonymi nawet co do najprostszych faktów, takich jak np. czy śnieg jest biały, czy też może czarny, czy ogień jest ciepły, czy też zimny. Komeński pisze również o tym, że stworzono plan zaprowadzenia zgody w świecie uczonych i ustalenia najważniejszych prawd, zaznacza jednak, iż projekt ów nie miał szansy powodzenia, gdyż podziały w świecie nauki są zbyt głębokie, a interesy zbyt rozbieżne (Komeński, 1914: 49-50).

Przyglądając się opisowi stosunków pomiędzy uczonymi w *Labiryncie świata*, należy oczywiście pamiętać o satyrycznym wymiarze obrazu, jaki kreśli autor, jednak nie można się oprzeć wrażeniu, że ostrze krytyki stosunków panujących w środowisku uczonych jest w tym utworze szczególnie ostre. Należy to wiązać z faktem, iż reforma świata uczonych mocno leżała na sercu Komeńskiemu. Wierzył on bowiem, że jakość nauki i edukacji w dużym stopniu przekłada się na jakość społeczeństwa w ogóle. Jeżeli zatem świat uczonych jest skłócony i podzielony, nie inaczej będzie między ludźmi tworzącymi społeczeństwo. Pragnieniem autora *Labiryntu świata* było zatem, ażeby stworzyć uniwersalne kolegium – „przyjacielskie przymierze ludzi mądrych spośród wszystkich narodów” (Komeński, 1964: 603). Dla owych „nauczycieli ludzkości” nauka i nauczanie miałyby być powołaniem nieomal religijnym, dlatego nazywa ich prorokami uniwersalnej mądrości (Komeński, 1964: 599). Od takiego zjednoczenia świata uczonych można byłoby przejść wówczas do uporządkowania nauki jako takiej i zbudowania nowego powszechnego systemu kształcenia, aby w ten sposób zmienić oblicze całego świata.

Błędy poszczególnych nauk

Po ogólnej prezentacji obrazu świata uczonych Komeński przygląda się porządkom panującym w poszczególnych dyscyplinach, zaczynając w rozdziale dziesiątym od filozofii. Tradycyjnie na początku Tłumacz opisuje wyidealizowany obraz stanu filozofów, który możemy utożsamiać z tym, jaki on powinien być. Jak mówi, ich powinność to wyszukiwanie środków zaradczych przeciwko wszelkim niedostatkom trapiącym ludzi. Filozofowie są w stanie poznać rzeczywistość w stopniu niezwykłym, tak że „(...) bez ich wiedzy ani się na niebie nic nie stanie, ani też czego przepaść nie zakryje” (Komeński, 1914: 51). Również ich wpływ na świat ludzi wydaje się znaczący, jak mówi Tłumacz, „Oni życie ludzkie do cnoty sposobią i uszlachetniają, oni swe światło na ziemi obce i na swe rozlewają, oni Pana Boga przyjacielem mają, mądrością swoją tajemnic Jego ściśle dochodząc” (Komeński, 1914: 51).

W kontraście do tego idealistycznego obrazu filozofii i filozofów, Komeński, ustami Pielgrzyma, stwierdza, że w rzeczywistości tworzą go zdziecinniali, skłóceni starcy podobni pijakom w karczmie – „(...) każdy z nich wyje, a każdy inaczej” (Komeński, 1914: 52). Pielgrzym głęboko zawodzi się, przyglądając się kolejno pracy gramatyków, retoryków, poetów, dialektyków, fizyków, metafizyków, arytmetyków, geometrów, tych, którzy zajmowali się systemem miar, muzyków, astronomów, astrologów i innych „mieszkających przy alei filozoficznej” (Komeński, 1914: 52-61; por. Richter, 2016: 75-76).

Rozdział wieńczy krytyka pracy etyków, która wydaje się kluczowa w kontekście całości obrazu świata naukowców. Wszędybył przedstawia domenę filozofów moralności jako „To, co najlepsze nam jeszcze zostaje” (Komeński, 1914: 61). Etyków poznajemy po tym, że mają na czole wypisane nazwy cnót (na przykład waleczność, wstrzeźliwość, sprawiedliwość, zgoda). Ich praca polega na namawianiu i napominaniu przechodzących ludzi do tego, żeby mieli upodobanie w pięknie i dobru, a unikali zła i brzydoty moralnej. Pielgrzymowi początkowo bardzo podoba się praca etyków, niemniej jednak w pewnym momencie zauważa, że ci, którzy zachęcają ludzi, by przestrzegali zasad moralnych, sami tego nie czynią. Reaguje na to bardzo gwałtownie, z gniewem zarzucając etykom hipokryzję. Zwróćmy uwagę, że Pielgrzym nie krytykuje tutaj samej treści głoszonych nauk etycznych, a tylko to, że głoszący je ich nie przestrzegają. Ów gwałtowny gniew, w który wpada Pielgrzym, sugeruje z kolei, że po wielu rozczarowaniach miał nadzieję, że to właśnie etyka będzie niejako „zaczynem”, który mógłby uzdrowić świat nauki. Pamiętajmy, że słowa narratora (Pielgrzym) są tutaj najprawdopodobniej głosem samego Komeńskiego.

W kolejnych trzech rozdziałach Pielgrzym przygląda się kolejno alchemii, medycynie oraz prawu. Obraz rozczarowania i zniechęcenia światem nauki już się nie zmienia. Zamienianie różnych przedmiotów w złoto, czyli praca alchemików, wydaje się zbędne i beznadziejnie nieskuteczne (Komeński, 1914: 63-65). Medycyna zniechęca do siebie koniecznością wykonywania wielu odrażających czynności (jak na przykład rozkrajanie człowieka, analiza jego ekskrementów, wążanie wyziewów z ran) oraz niewdzięcznością, z jaką odnosili się do nich pacjenci (Komeński, 1914: 65-67). Nauki prawne z kolei jawią się Pielgrzymowi jako „czcza gadanina”, zajmująca się nikomu realnie niepotrzebnymi drobnymi rozróżnieniami, mająca na uważaniu głównie majątności człowieka, zamiast jego wartości jako takiego (Komeński, 1914: 67-69).

Kompetencje ludzi świata nauki

Kolejny aspekt świata nauki omawia Komeński przy okazji prezentacji obrazu promocji magistrów i doktorów. Kontrastuje przy tym opis przepychu ceremonii oraz prestiżu i szacunku, jaki wiąże się z nadaniem stopnia lub tytułu naukowego, z rzeczywistą wartością kompetencji uczonych. Zarzuca im przede wszystkim brak jakiejkolwiek wiedzy spoza swej ściśle określonej dziedziny (Komeński, 1914: 70). Wiąże się to również z szerszą krytyką systemu wiedzy i propozycjami reformy, którą proponował Komeński. Uważał on, że tych, którzy otrzymują honory „mędrców ludzkości”, za jakich uchodzili szanowani członkowie świata Akademii, powinno cechować zrozumienie dla wszelkich dziedzin ludzkiego poznania. Z tych względów jego wielkim pragnieniem było stworzenie pansofii, uniwersalnego systemu wiedzy, który przekraczałby partykularyzmy specjalistów od poszczególnych nauk, krytykowanych w obrazie promocji magistrów i doktorów w *Labiryntcie świata*. Jak mówi Komeński, byłby to „system, który potrafi ułożyć wszystkie rzeczy obecnych lub przyszłych czasów, ukryte bądź ujawnione” (Komeński, 1964: 556). Tak rozumiana pansofia mogłaby się stać również podstawą uniwersalnego systemu nauczania i wychowania, dzięki któremu można byłoby przezwyciężyć już nie tylko głębokie podziały panujące w świecie nauki, ale również w społeczeństwie⁵.

Wnioski: krytyczny obraz świata uczonych i przesłanie dla współczesności

Spróbujmy zsyntezować przedstawiony w niniejszym artykule obraz świata uczonych w *Labiryntcie świata* oraz wyciągnąć wnioski w kwestii płynącego z niego przesłania do współczesnego świata nauki i edukacji.

Przede wszystkim, świat uczonych przedstawiony w utworze Komeńskiego prezentuje się jako odseparowany od reszty uniwersum i niedostępny dla społeczeństwa. Trzeba przyznać, że od XVII wieku dużo się zmieniło w tej kwestii. Zniesiono wiele barier, wprowadzono powszechną edukację, a w wielu krajach system szkolnictwa wyższego opiera się na niepobierających opłat

⁵ Na wstępie pokreśliśmy, że naszym zamierzeniem nie jest tutaj interpretacja obrazu świata uczonych zaprezentowanego w *Labiryntcie świata* w kontekście całości twórczości Komeńskiego. W związku z tym, nie będziemy tutaj przedstawiali również jego koncepcji pansofii, choć należy przyznać, że stanowi ona strukturalny rdzeń jego poglądów (Sztobryn, 2016: 32). Zagadnienie to było jednak wielokrotnie podejmowane przez badaczy. Skarbnicą wiedzy na ten temat jest siódmy tom „Siedleckich Zeszytów Komeniologicznych” w całości poświęcony pansofii słynnego czeskiego uczonego. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na teksty Sławomira Sztobryna i Janiny Florczykiewicz, w których syntetycznie omawiana jest koncepcja pansofii Komeńskiego w badaniach różnych uczonych (Sztobryn, 2020; Florczykiewicz, 2020).

uczelniah publicznych. Nie ma też dziś w systemie edukacji przyzwolenia na okrucieństwo, które opisywał słynny czeski uczyony. Przesłaniem dla współczesności może być tutaj zalecenie kontynuacji owego trendu uczynienia świata Akademii włączonym w życie społeczności i powszechnie dostępnym dla jej członków.

W obrazie biblioteki Komeński stara się przekazać, że wiedza (dokładniej mówiąc: książki) powinna być dostępną dla uczonych i całego społeczeństwa skarbnicą, dzięki której ludzie realizują swój potencjał, stając się „lepszą wersją samych siebie”. Tak pomyślany zbiór wiedzy byłby w stanie odmienić oblicze społeczeństwa. Niestety, w świecie uczonych opisywanym w dziele Komeńskiego wiąże się wiele patologii.

Pierwszym problemem jest sam dostęp do wiedzy. Autor *Labiryntu świata* nie wypowiada tego wprost, ale hermetyczność świata uczonych powoduje brak dostępności do wiedzy w społeczeństwie. Ponadto przez to, że książki są drogie, nieosiągalne dla dużej części społeczeństwa, dla wielu są one środkiem aby – poprzez posiadania okazałego księgozbioru – podkreślić swoją wysoką pozycję w hierarchii społecznej. Zastanawiając się nad przesłaniem owego obrazu dla współczesnego świata nauki i edukacji, należy zauważyć, że wiele z jego negatywnych aspektów zdezaktualizowało się. Dzięki Internetowi, duża część wiedzy świata uczonych jest powszechnie dostępna niemal na całym świecie. Z tego względu Tadeusz Bieńkowski zastanawia się nawet, czy Internet aby nie stanowi realizacji postulatów Komeńskiego (Bieńkowski, 2012: 336). W tej kwestii przesłaniem Komeńskiego dla współczesności byłoby z pewnością dalsze upowszechnianie idei „otwartego dostępu” czyli wolnego, trwałego i powszechnego dostępu do cyfrowo zapisanych treści naukowych i edukacyjnych. Niestety, owa powszechność wiedzy to w zasadzie jedyny z postulatów autora *Labiryntu świata* wyrażonych w obrazie biblioteki świata uczonych, który możemy uznać za zrealizowany w stosunkowo dużym stopniu.

Komeński w swoim dziele zauważa, że książki w świecie uczonych nie zawsze są wartościowym „pożywieniem duchowo-intelektualnym”, czasem robią więcej szkody niż pożytku. Istnieje wiele zbędnych książek, które bądź to są kompilacją dzieł innych, bądź też są miałkiej treści. Plagiatowanie artykułów i monografii, powstawanie licznych dzieł wtórnych bądź miernej wartości, niska jakość badań naukowych – wszystko to są poważne problemy dzisiejszego świata nauki. Walka z owymi patologiami zmierza zwykle w kierunku zaostrzania procedur kontrolnych i kar dla naukowców. Gwarancją odpowiedniej jakości prac naukowych ma być poddawanie uczonych i ich pracy kompleksowej kontroli i ocenie. Odpowiednie procedury mają też zapewnić obiektywizację owego oceniania i uniemożliwić oszukanie systemu

kontroli. Ze względu na charakter niniejszego tekstu nie ma tutaj miejsca na przedstawienie szerokiego wachlarza technik stosowanych w tej kwestii. Warto jednak zaznaczyć, że ich wspólnym mianownikiem wydaje się być dążenie do eliminowania z systemu kontroli czynnika ludzkiego, jako subiektywnego i podatnego na wpływy środowiskowe. Stąd też właśnie choćby tendencja do zastępowania oceny jakościowej ilościową. Również dzieła naukowe ocenia się dzisiaj głównie za pomocą systemu punktowego. Niestety, powoduje to powstawanie innych patologii, jak choćby tak zwana „punktoza”, czyli dość powszechna dzisiaj koncentracja uczonych na zbieraniu punktów za publikacje zamiast na prowadzeniu wartościowych badań. Podobnie zjawisko krytykował również Komeński w *Labiryntie świata*, zauważając, że wielu uczonych skupia się nie na poszukiwaniu prawdy, ale na wysiłkach związanych ze sprzedażą własnych książek.

Wspomniane powyżej problemy są przykładami nieprzestrzegania przez uczonych ustanowionych norm, ale są również wynikiem innego problemu, który Komeński omawia kompleksowo, opisując relacje pomiędzy uczonymi. Zauważa on, że mieszkańcy ulicy uczonych więcej czasu i energii poświęcają na wzajemne zwalczanie się niż na badania naukowe (poszukiwanie prawdy), co jest wynikiem tego, że system, w ramach którego funkcjonują, zbyt mocno opiera się na zasadzie konkurencji. Nadmiar rywalizacji prowadzi do bezpardonowej walki pomiędzy uczonymi, daleko idących podziałów i – w efekcie – niemożności ustalenia prawdy nawet w najprostszych sprawach.

Podziały i nadmierną rywalizację piętnuje autor *Labiryntu świata* również opisując obraz poszczególnych dyscyplin naukowych. Filozofowie ciągle spierają się o najprostsze rzeczy, przypominając dziecięciniałyłych starców bądź pijaków kłócących się w karczmie. Niewiele lepiej sytuacja wygląda też w innych dyscyplinach. Wszędzie dominują podziały, zajmowanie się pseudo-problemami, a przez to też pojawia się nieskuteczność oraz niemożność dokonania postępu w naukach.

Wreszcie także obraz promocji magistrów i doktorów w dużym stopniu poświęcony jest krytyce podziałów panujących w świecie nauki. Uczeni zamykają się w swoich dziedzinach niczym w wieżach z kości słoniowej, w których czują się bezpieczni i kompetentni, ale zarazem pozostają głusi na ustalenia innych dyscyplin wiedzy. Wszystko to tylko wzmacnia podziały w świecie nauki i uniemożliwia budowę prawdziwego gmachu wiedzy. Można zatem powiedzieć, że zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i systemowym w świecie uczonych opisywanym przez Komeńskiego brak jest jednoczącej myśli, dominują podziały, a także walka oparta na zasadzie „moje lepsze niż

twoje”. W ten sposób wiele problemów świata z konieczności pozostaje nierozwiązanych.

Na zakończenie zastanówmy się nad odpowiedzią Komeńskiego na problem owych podziałów, nadmiaru rywalizacji i braku przestrzegania norm w świecie uczonych. Jak napisano we wstępnej części niniejszego artykułu, autor *Labiryntu świata* nie daje w tym utworze szczegółowych rozwiązań owych dylematów. Możemy natomiast znaleźć propozycję ich rozstrzygnięcia w jego innych dziełach. Wiemy, że zamierzeniem Komeńskiego było stworzenie uniwersalnego systemu wiedzy, który przekraczałby partykularyzmy poszczególnych uczonych i ich dyscyplin. Na straży owego systemu stanęliby „nauczyciele ludzkości”, prorocy uniwersalnej mądrości. W ten sposób ujmowana pansofia mogłaby się stać również podstawą uniwersalnego systemu nauczania i wychowania, dzięki czemu udałoby się przewyciężyć nie tylko głębokie podziały w świecie nauki, ale również w społeczeństwie.

Przesłanie, jakie płynie z dzieła Komeńskiego w tej kwestii, nie jest proste do zastosowania we współczesności, przynajmniej bezpośrednio. Nawet jeżeli byłoby to pożądane, to nie wydaje się możliwe w dzisiejszym świecie stworzenie czegoś w rodzaju uniwersalnego kolegium naukowców, które rozstrzygałoby najważniejsze choćby dylematy świata nauki oraz dbało o dobrą jakość i uczciwość prowadzonych badań. Niemniej jednak na lekcję, jaka płynie z *Labiryntu świata* w tej kwestii, warto spojrzeć szerzej. To, co proponuje tutaj Komeński, to przede wszystkim oparcie świata nauki na wartościach moralno-religijnych. Przypomnijmy, z jaką nadzieją narrator utworu przyglądał się domenie etyki i z jaką złością zareagował, gdy okazało się, że etycy nie przestrzegają zasad, które sami głoszą. Wypełnienie obietnicy lepszego świata, jakie daje etyka, staje się możliwe dopiero w wyniku nawrócenia, zwrotowi ku „ciszy własnego serca” i wartościom transcendentnym. Ostatecznie bowiem, na końcu wędrówki Pielgrzyma, okazuje się, że możliwe jest funkcjonowanie w labiryncie świata (również świata nauki) w sposób uczciwy wtedy, kiedy człowiek stawia swe życie na fundamencie łączności z Chrystusem w swym sercu oraz przyjmuje zasady moralne, które z tego wynikają.

Dla dzisiejszego pluralistycznego społeczeństwa owo przesłanie Komeńskiego można też sformułować w sposób bardziej neutralny religijnie, mówiąc, że to nie ostra konkurencja czy nawet procedury kontrolne są kluczowe dla przewyciężania problemów współczesnego świata nauki, ale standardy moralne, na których się on opiera. Konkurencja wraz z procedurami kontrolnymi wymuszają osiągnięcie pewnych rezultatów czy przestrzeganie pewnych norm społecznych, natomiast standardy moralne człowiek przyjmuje *odwewnętrznje*. Inaczej mówiąc, najważniejsze przesłanie do

współczesnego świata nauki i edukacji, jakie płynie z *Labiryntu świata i raju serca*, to wołanie o przemianę moralno-duchową jego członków. Procedury kontrolne wraz z zasadą konkurencji być może sprawiają, że świat Akademii wygląda z zewnątrz na właściwie uporządkowany i oddany poszukiwaniu prawdy, ale bez *odwewnętrznej* odnowy moralnej jego członków faktycznie nigdy takim nie będzie.

Bibliografia

Źródła

- Komenský Jan Amos, *Labyrint světa a ráj srdce*, doslov napsal Antonín Škarka, Praha 1958.
- Komeński Jan Amos, *Labirynt świata i raj serca*, oprac. ks. Jan Pindór, Cieszyn 1914.
- Komeński Jan Amos, *Pisma wybrane*, tłum. K. Remerowa, oprac. B. Suchodolski, Wrocław 1964.

Opracowania

- Bieńkowski Tadeusz, *Jan Amos Komeński o nauczaniu i wychowaniu*, Pułtusk 1998.
- Bieńkowski Tadeusz, *Komeński dzisiaj – kilka refleksji własnych*, B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, Studia Comeniana Sedlcensia, t. IV, Siedlce 2012, wersja polsko-niemiecka, s. 335-337.
- Borkowski Andrzej, *Komeński oraz literatura i kultura baroku wobec zjawiska starości w kontekście badań interdyscyplinarnych*, w: B. Sitarska (red.), *W stronę komeniologii jako nauki. Dyskusje – polemiki - dylematy*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2019, t. VI, s. 177-188.
- Borkowski Andrzej, *Retoryczne aspekty ekspozycji idei mądrości w Pampaedii Jana Amosa Komeńskiego*, w: B. Sitarska (red.), *Pansofia Jana Amosa Komeńskiego w interpretacjach i reinterpretacjach polskich i europejskich komeniologów*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2020, t. VII, s. 175-183.
- Borkowski Andrzej, *Symboli i symbolika w dziełach Jana Amosa Komeńskiego*, w: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński – jego pedagogika i filozofia*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2015, t. II, s. 137-144.
- Florczykiewicz Janina, *Pansofia Jana Amosa Komeńskiego w wybranych współczesnych interpretacjach. Wprowadzenie do badań*, w: B. Sitarska (red.), *Pansofia Jana Amosa Komeńskiego w interpretacjach i reinterpretacjach polskich i europejskich komeniologów*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2020, t. VII, s. 99-105.
- Magnuszewski Józef, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 1973.
- Richter Manfred, *Jan Amos Komeński w Polsce. Zarys życia i działalności*, Siedlce 2016.
- Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński jako humanista wszechczasów*, w: B. Sitarska, R. Mnich (red.), *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, „Studia Comeniana Sedlcensia”, t. IV, Siedlce 2012, wersja polsko-niemiecka, s. 129-149.

- Sitarska Barbara, *Labirynty Jana Amosa Komeńskiego i drogi prowadzące do uniwersalnej światłości*, w: B. Sitarska (red.), *O Janie Amosie Komeńskim i jego poglądach na edukację*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2014, t. I, s. 349-370.
- Sroczyński Wojciech, *Jan Amos Komeński – teolog, filozof, pedagog, polityk*, w: B. Sitarska (red.), *Współczesne recepcje Jana Amosa Komeńskiego*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2016, t. III, s. 35-52.
- Suchodolski Bogdan, *Komeński*, Warszawa 1979.
- Sztobryn Sławomir, *Wprowadzenie do pansoficznych podstaw pedagogiki Jana Amosa Komeńskiego*, w: B. Sitarska (red.), *Jan Amos Komeński - współczesne interpretacje i reinterpretacje jego twórczości*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2016, t. III, s. 25-34.
- Sztobryn Sławomir, *W poszukiwaniu pansofii Komeńskiego w badaniach polskich komeniologów*, w: B. Sitarska (red.), *Pansofia Jana Amosa Komeńskiego w interpretacjach i reinterpretacjach polskich i europejskich komeniologów*, „Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, seria pedagogika” 2020, t. VII, s. 23-36.
- Tarajło-Lipowska Zofia, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 2010.